

DJABEL

Wychodzi
1-go i 15-go dnia
w miesiącu.

Czasopismo satyryczno-humorystyczne, ilustrowane.

Adres Wydawnictwa:
KRAKÓW
Rynek główny I. 8,
Drukarnia W. Kornecki.

M. Jakubowski

W KRAKOWIE.

Kantor: ulica Kanonicza 16.

Magazyny: { w Krakowie, Sukennice L. 26, 27,
we Lwowie, Plac Maryacki.

Ma zaszczyt polecić wyroby z chińskiego srebra,
platerowane, brązowe i z prawdziwego srebra,

jakoto: **nakrycia stołowe, noże, widelce,
łyżki, łyżeczki**, przedmioty ozdobne na po-
darki, oraz artykuły kościelne: lichtarze, monstran-
ce, kielichy, krzyże, żyrandole i t. p.

Przyjmuje wszelkie reperacje do pozłacania, posre-
brzania, niklowania i brązowania.

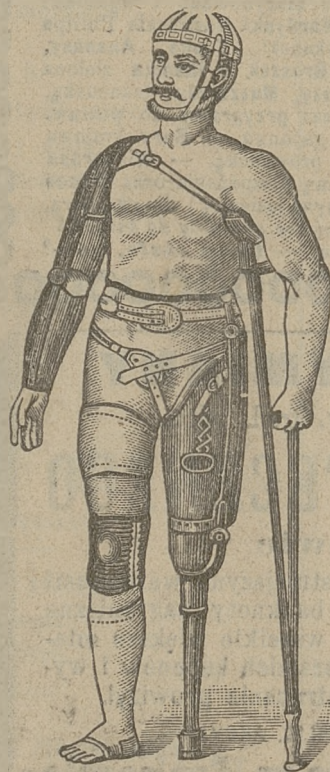
Wypożycza nakrycia „sztuce stołowe“
na większe zebrania. 404 6-?

Przesek do czyszczenia srebra i złota.

Ceny fabryczne. — Cenniki darmo i oplatnie.

Na wystawie lekarskiej w Wiedniu złoty medal i dyplom.

Kto potrzebuje bandaża rupturowego



na hernię pachwinową, pęp-
kową, lub **pasa** do podtrzy-
mywania brzucha itd., lub też
z dotychczasowego nie jest
zadowolony, raczy się z ca-
łym zaufaniem udać osobiście
lub listownie do wynalazcy
najlepszych konstrukcyj ban-
daży, które są polecane przez
Wnych Panów Lekarzy jako
najlepsze od wszystkich, nie-
tylko krajowych ale i **zagra-
nicznych**. 403 6-?

Ludwik Knapiński

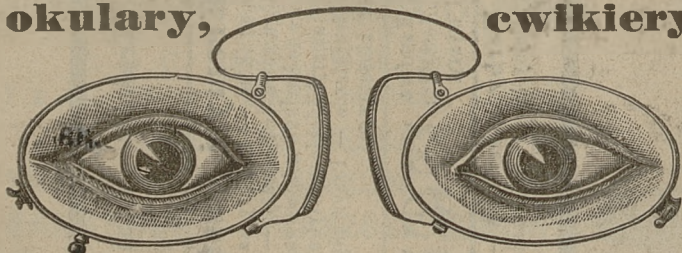
Kraków, Sławkowska 4.

L. TOMASZKIEWICZ

MECHANIK i OPTYK

w Krakowie, ulica Floryańska L. 2, Hotel Drezdeński,
poleca

okulary, ewikiery,



406 5-?

lornetki, barometry, termometry.

Urządza dzwonki elektryczne, telefony, gromochrony.
Zamówienia oraz reperacje wchodzące w zakres optyki i mechaniki,
uskuteczna się w krótkim czasie.

Bluzki Fischus
Krawatki, Kołnierzyki
Weloniki tiulowe i ko-
ronkowe
Pończochy bawełniane,
damskie i dziecinne
Rękawiczki bawełniane,
nicianskie i jedwabne

Gorsety paryskie
Wstążki, Tiule, Hafty
Grenadine, Krepy, Mu-
szliny
Gazy, Szyrtyngi, Pod-
szewki
Materye kościelne

409 6-?

po najtańszych cenach i w wielkim wyborze

polecają

POREBSKI & ZIMLER

Kraków, Rynek główny L. 8.

J. Barberowski
szczotkarskich, cementu portlandzkiego i gipsu, polityry, oliwy do wozów i maszyn. Główny skład Drożdży. — Zamówienia zamiejscowe uskutecznia się odwrotnie. 405 6-?



Handel „pod Palmą“ ANTONIEGO HAWĘŁKI

w Krakowie, w Rynku głównym.

poleca: wszelkie Towary korzenne. — Wina węgierskie, austriackie, francuskie, burgundzkie, reńskie, hiszpańskie, tyrolskie, włoskie, szampańskie i pomarańczowe. — Romy, Araki i Esencja trjesteńska. — Likjery holenderskie, francuskie i krajowe. — Koniak kuracyjny francuski. — Wódki gdańskie, angielskie, szwajcarskie i krajowe. — Porter angielski. — Piwo angielskie, pilzneńskie. — Herbatę rosyjską braci K. i S. Popow, w paczkach oryginalnych i londyńską na kilogramy. — Cacao amsterdamskie i krajowe. — Czekoladę Sucharda i krajową w różnych gatunkach. — Ekstrakt czekoladowy. — Makaroniki i Biszkopty angielskie i krajowe. — Owoce południowe, suszone i smażone w cukrze. — Kalaflory lśnią porą krajowe, zimową angielskie. — Kompoty włoskie i lmbler chiński, oraz wszelkie Bakalie. — Wędliny westfalskie i krajowe. — Pasztety strassburskie i domowe z dziczyzny. — Kwłozoty faszerowane. — Ostrygi holenderskie i ostendzkie. — Kawior astrachański i Śledzie pocztowe. — Ryby w puszkach w oliwie marynowane i wędzone; zimą świeże morskie i rzeczne. — Sardynki francuskie Philippe & Canaud. — Homary, Łosoś amerykański, Trufe, Ananasy, Szparagi, Szampiony, Karczochy, Groszek i fasolka zielona w puszkach. — Różne Konserwy, Sosy, Musztardy: francuską, angielską, krymską i krakowską; oraz przyprawy do potraw. — Bulion na kilogramy w najlepszym gatunku. — Sery krajowe i zagraniczne. — Oliwę nicejską i prowanką. — Winogrona kuracyjne wóslauskie i badeńskie, zimą hiszpańskie oraz Owoce włoskie i tyrolskie. — Dżiczyznę i Zwierzynę jesienną i zimową porą. — Przy handlu obszerne lokale, oddzielne gabinety do śniadań 400 i kolacyj z osobnym wchodem. — Ceny stałe. 6—?

KANTOR WYMIANY

Filii c. k. uprzyw. gal. akc.

BANKU HIPOTECZNEGO

w Krakowie

kupuje i sprzedaje pod najkorzystniejszymi warunkami wszelkie papiery wartościowe, banknoty zagraniczne i monety, wydaje przekazy na wszelkie większe miasta zagraniczne. — Wypłata wszelkich kuponów i wycelowanych efektów bez potrącenia prowizji.

FILIA C. K. UPRZYW. GALIC. AKCYJ.

Banku Hipotecznego w Krakowie

wydaje

ASYGNATY KASOWE

oprocentowując takowe po

401 4% za 60-dniowem wypowiedzeniem 6—?
3 1/2% za 30-dniowem wypowiedzeniem.

Filia c. k. uprzyw. gal. akc. Banku hipotecznego przyjmuje wkładki do oprocentowania w rachunku bieżącym, wydaje w tym celu książeczki czekowe, przyjmuje depozyta wartościowe do przechowania, udziela zaliczki na papiery wartościowe i skutecznie zlecenia na zakupno lub sprzedaż efektów na wszystkich giełdach krajowych i zagranicznych.



Pierwszy fabryczny skład
PARASOLEK

6429-2

w najświeższych paryzkich wzorach
po cenach bez konkurencyj.

Nadto poleca w wielkim wyborze

PASKI najmodniejsze

Woalki, Rękawiczki, Ponczochoy, Boa gazowe, Kołnierze, Żaboty, Parasole, Laski, Kalosze

Anastazy Froncz

Kraków, ul. Floryańska 17.

Rynek 37 Kraków Linia A-B **REIM i SPÓŁKA** Rynek 37 Kraków Linia A-B

polecają po cenach najumiarkowańszych:

Pasy i Gury do maszyn — **Węże gumowe**, parciane i spiralne — **Latarki** stażenne i ręczne, **Właderka** do gaszenia ognia — **Szczotki i Zgrzebła** do koni — **Smarowidło** na kopyta, **Mydło** do siodeł — **Płyn restytucyjny** Kwizdy, **Wódka** francuska.

Oliwę kawkaską do maszyn rolniczych:

Ner 0 po kor. 64 — Ner 1 po kor. 56 — Ner 2 po kor. 48 —
Ner 3 po kor. 44 — Ner 4 krajowa po kor. 36 —
Oliwę amerykańską po kor. 64 za 100 kg. 1000 Kraków
Oliwę cyndrową — **Oliwę leceorską** — **Oliwę rzeplakową**
Smarowidło na osie, belgijskie i krajowe, **Smarowidło** na obuwie
nieprzemakalne — **Smarowidło** i lakiery do uprzęży.

Lakiery, Kremy i Pasty

do odświeżenia kolorowych bujów — **Lakiery** na kapelusze,
„**Nowosól**“: **Podkładki** gumowe pod obcas — **Podszewy**
gumowe, **Podszewy** włókniste do bujów asbestowe, **Pantofelki**
domowe, **Kaloszki** rosyjskie i amerykańskie, **Artykuły** gumowe
ohingiczne — **Artykuły** ohingiczne — **Przyrządy** lekar-
skie, **Papier** klozetowy.



Proszek „Andela” i „Zacherlin” przeciw owadom, **Papier**, **Leśny**, **Siatki** na okna przeciw muchom, **Nafalina**, **Kamfora**,
Papier nafiainowy, **Liscie** paczkowe, **Pieprz** biały przeciw molom. — „**Nowosól**“: **Ting-Ting** tynktura na plaskawy — „**Nowosól**“:
„**Fuchsoli**“ tynktura na plaskawy — „**Nowosól**“: „**Fuchsoli**“ proszki na karakony, szwabki, pchły — **Pigułki** na szuzury i myszy.

Farby olejne artystyczne, dekoracyjne i do studyów — **Farby** akwarelowe — **Farby**
pastelowe — **Przyrządy** do malowania akwarelowych, olejnych, na porcelanie, drzewie,
ksamencie i do naprskiwania.



Perfumy, **Mydła** Pudy, **Wody** kulskie, **Olejki**, **Pomadki**, **Wody toaletowe** do włosów,
Srodki do konserwowania i czyszczenia zegarów, **Przybory** do kolenia, **Rozytlacze**
do perfum i line artykuły toaletowe.

Farby olejne artystyczne, dekoracyjne i do studyów — **Farby** akwarelowe — **Farby**
pastelowe — **Przyrządy** do malowania akwarelowych, olejnych, na porcelanie, drzewie,
ksamencie i do naprskiwania.

D J A B E Ł

Czasopismo satyryczno-humorystyczne, ilustrowane.

Wychodzi dwa razy na miesiąc.

Prenumeratę, listy, artykuły należy nadsyłać pod adresem:

Wydawnictwo „Djabła“

Kraków, Rynek gł. L. 8 (Drukarnia: W. Kornecki).

Rękopisów nie zwraca się, ale bywają niszczone.

W umieszczaniu ogłoszeń pośredniczą wszystkie agencje czasopism w kraju i zagranicą.

PRZEDPŁATA KWARTALNA:

w Krakowie i na prowincyi z przesyłką poczt. koron 2.—;
w Niemczech marek 2.50; w Ameryce rocznie dolar 2.50;
we Francyi kwartalnie franków 3.—.

WŁASNOŚĆ MASY SPADKOWEJ PO Ś. P. EMILU BORKOWSKIM. — Wydawca: *Karol Kucharski.*

Krakowska kroniczka dwutygodniowa.

(Wierszem i prozą).

1.

Przy nagłej zmianie pogody
Zimne przechodzą nas dreszcze,
Co prawda — nie brak dziś wody,
Lecz za to... padają deszcze!...

2.

Dawnych cudnych marzeń
Snując dalej wstęgę,
Pan prezydent Leo
Złożył już przysięgę...
Ale mimo tego
To są tajemnice,
Czy dotrzyma przecie
Swoje obietnice!...

3.

Miastu z każdym dniem przybywa bruków betonowych — szkoda tylko, że... brak wciąż betonu brukowego!...

4.

Kompletny zanik sensacji tak dokuczył Krakowianom, wyznaczono konkurs z głó-

wną nagrodą 8 litrów wódki, dla pierwszego najlepszego mordercy...

5.

Ponieważ więcej nowości
Nie jesteśmy godni
Kończy się tam spis mój
Z owych dwóch tygodni.

(X.)



Na dalekim Wschodzie.

(Krakowiakl.)

Niechaj się tam Moskal
Chwali i przechwala —
Japończykom dobrze,
Bo biją Moskala!...

Niech tam Moskal gada
Co sam tylko pragnie:
Kuropatkin siedzi
Już po szyję w bagnie!...

Niechaj Aleksiejew
Siły swe natęży —
Znikła moskiewskiego
Sława już oręży!...

Liaojangu pola
Dowód jest najlepszy,
Że moskiewska armia
To wprost stado... wieprzy!...

Że zaś pan Oyama
To kawał pastucha,
Więc go stado owe
Znakomicie słucha.

A i pan Oyama
Batoga nie szcędzi
I gdzie zechce tylko,
Tam stado zapędzi!...

Dałby Bóg, oj dałby,
By te „żółte sługi“
Wypędziły Moskwę,
Ale — na świat drugi!...

Szlam.

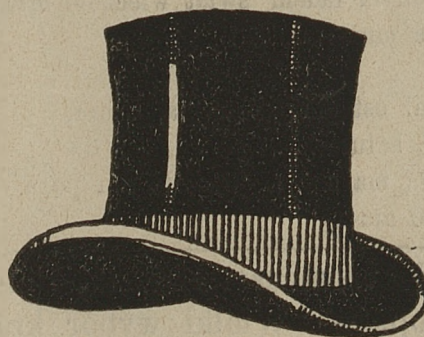


Cylindry — Kapelusze

P. & C. Habiga, Wilh. Plessa
i z innych ces. i król. nadwor. fabryk.

BIELIZNĘ MĘSKĄ

**KRAWATY — RĘKAWICZKI — LASKI
PARASOLE — PŁASZCZE GUMOWE
KALOSZE — KUFRY — TORBY — PASKI**



poleca

Zdzisław

ZDANOWICZ

407 Kraków, ul. Sławkowska L. 3. 67

Hotel Saski. — Telef. 516.

FERDEK SOCYALIK.



Morowego ci, choroba, mom boja i utrapinie przez tygo Lea. Jak ci kiedysi po przysindze zaczął gwarzyć co on to zrobi dobrego dla miasta, tak ci pedziół, że sie najpirwy bedzie staroń o podniesienie dochodu z ulic i z placów miejskich. Nagnoń ci mi okrutnygo pietra, że pachółki maistrackie będą opłatę ściagać, jakbyś se nieprzymirzający chcioń parzyć kimkę¹⁾ na małym rynku, abo na plantach, a możeby ci i z oliandrów kozali płacić kumorne. Wtedyby już bidny naród, jak go w nocy z kirni wyleją, nimioń nijakiego schronienie. Ale ci zaroz znouu na pocieszynie powiedziół, co i akcyze zniesie, a to jest klawy interes, bo jak se ze „Rzymu“ abo z „Madagaskaru“ bedziesz chcioń przynieść kwaśnyj z mocną to ci maistrackie macoki nie będą nykać²⁾ po dolinach³⁾ latarki⁴⁾. Nie wiem ino, czy to Leo potrafi wyczynić, ale kiedy choroba przysięgoń, to musi.

Obiecołem co o wystawie metalowyj i ogrodniczyj bede razem grypsoń, ale ci mi przybyły jeszcze dwie, stara metalowa i cechowo, tobym ci choroba naroz mioń za duzo tygo dobrygo. Na metalowyj krajowyj to ci mi sie okrutnie podobały prawdziwe genewskie sikory⁵⁾ i szwańcarskie dochtorskie narzędzia, i wideńskie wylecipedy, a najbardziej morowe majchry⁶⁾ co ci je tam jakisi pluderski skiś opula⁷⁾ i morowy na tem geszeft robi.

¹⁾ spać, ²⁾ szukać, ³⁾ kieszeniach, ⁴⁾ flaszki, ⁵⁾ zegarki, ⁶⁾ noże, ⁷⁾ sprzedaje.

Ino mi dziwno, że krajowygo nożownictwa nie tam nie pokazuja, choć buda ratakowo codzien kilka okazów do kwacza⁸⁾ dostawio. A na blache tyz jest mało ciekawych, i w pawilonie Wołkowskiego, co ci mu go pono Goetz sfundził, to ci tak pusto, jak wymiót. I ma się tu przemysł u nas rozwijać. A jak dawniej kwitnał u nas przemysł blaszany, to ci najlepij widać na wystawie cechowyj, bo takich staganów morowych, jak tam wystawiły rzeźniki, pazurniki⁹⁾ i inksze cechy blacharskie, to ci ani u Siapsi ani u Imerglika nie zdzioczysz.

Ino mi strasnie markotno, że my choroba muliki¹⁰⁾ nie takigo nie wystawili, a może i nimieli nigdy, i bez to robię wytykę do cechu blacharskigo.

Żydzie, chorobo, dej blache, ale morową, nie czeladzka, ino taką jak dlo starszyzny, bo to dlo rydaktura i rajey.

⁸⁾ szpitala, ⁹⁾ szewcy, ¹⁰⁾ murarze.



Testament różgi.

Różnie mię zwano różnym zwyczajem;
W mem życiu długiem
Byłam batogiem, knutem, nahajem,
Byłam kańczugiem!

Oddał Duch święty mej czulej pieczy
Nioletne dziatki...
Car dał mi wszystek rodzaj człowieczy
Aż do Kamczatki!

Byłam przez wieki — któż mi zaprzeczy?
Świata porządkiem!
Duszą i treścią byłam wszechrzeczy,
Końcem, początkiem!

Przezemnie stały, carstwa narody,
Jam pychę gniotła,
Był jednym ładem świat wiecznie młody!
Dziś ze mnie miotła!

Czas mi ustąpić... Znużona, chora,
Cierpię katusze...
Przeszła ma sława, przeszła ma pora,
Ustąpić muszę!

W muzeum siedzę na widok gości...

Portyer stary
Mówi: Z zamierzchłej starości
Narzędzie kary! —

Rumieniec wstydu dziś mnie oblewa
I boleść w duszy...
Turysta, patrząc na mnie, poziewa,
Oczy bałuszy!

— Paszła w duraki! — rzekł car nad cary!
— Paszła w duraki! —
Odtąd miast knuta, narzędziem kary
Będą — kułaki!

I pod kułakiem pójdziem do grobu
Carska rabiata...
Bo jakże mógłby dychać wśród globu
Carat — bez bata?

Ar.



Po wizycie dra Koerbera.

(Rzecz polityczno-gastronomiczna).

Polityka i gastronomia
Wspólnego mają wiele
Dowodów na to jest bez liku
Pan Koerber zaś na czele!...

Z podróży jego bowiem do nas
Prócz różnych panów swady,
Dzienników szpalty zapełniły
Kolacye i obiady...

I wciąż głosili wielcy nasi,
Jak mąż ten przy korytku
Obietnic różnych i przyrzeczeń
Z ust sypał aż do zbytku!...

Podobno Koerber gdy już skończył
Grać rolę miłych gości
Zjechawszy do dom z tych bankietów
Już dostał niestrawności.

A my będziemy wielkość jego
I dobrotność sławić,
Bo tych obietnic w żywym czynie
Nie będzie trzeba trawić!...

Polityka i gastronomia
Stron wspólnych mają zadość —
Szampanu strugi gdy się leją
To — głupim zawsze radość!...

Szlam.



Stanisław Karliński

412 6-?

Kraków,

Sukiennice Nr. 28 (naprzeciw Ratusza).

Skład papieru. Poleca: Księgi handlowe, kopiały i prasy kop. — Wielki wybór krajowego i zagranicznego papieru listowego. Karty do gry, Karty wizytowe na zamówienie, Karty korespondencyjne z widokami (ciągłe nowości).

Zastępstwo Tutek cygaretowych S. W. Niemojowskiego.

UCZONY KOŃ.

Otrzymujemy następujące pisanie z piekła;

Kochany dyable! Słyszając tyle o uczonym koniu Hansie, produkującym się w Berlinie, wziąłem sobie natychmiast Rundreisebillet via Czyściec, który nawiasem mówiąc, jest bardzo podobny do państwa pana Mory-Korytowskiego, i pojechałem osobiście zobaczyć tę nową sławę światową, o czem przesyłam ci sprawozdanie.

Nową światową sławę, jak ogółem wszystkie sławy dziennikarskiej fabrykacyi, można oglądać po opłaceniu wstępu w najzwyczajniejszej budzie cyrkowej. Pieniądze za bilety wstępu chowa dyrektor cyrku do własnej kieszeni, i to właśnie zmusza mnie do powątpiewania w rozumnego Hansa. Rozumny Hans najpierwby przecie kazał sobie zrobić spodnie na kredyt, a potem samby chował monetę do własnej kieszeni, lub już conajmniej zażądałby chociaż raz od dyrektora podwyższenia gaży.

Gdy mnie przedstawiono rozumnemu Hansowi, nie rzekł ani słowa. Rozumny koń! Niejedna wysoka osobistość berlińska mogłaby pod tym względem wziąć z niego przykład... Zwłaszcza ów ktoś, który ile razy otworzy usta, tyle razy składa dowód nie rozumu, ale głupoty.

Rozumny Hans daje kopytkiem odpowiedzi na wszelkie, nawet najtrudniejsze pytania. Gdy go zapytałem o to, czy w Galicji zniżą kiedy podatki, wypukał najwyraźniej:

— W to nie wierzy żaden koń.

Gdy zapytałem dyrektora cyrku, czy Hans ma już towarzyszkę życia, odpowie-

dział mi, że nie! Najlepszy dowód, że Hans nie jest głupi!...

Chciałem jeszcze z nim pogadać, ale Hans począł się irytować.

— Nie myśl pan, że ja jestem krakowskim radcą miejskim, żebym był na usługi lada reportera! — wypukał kopytkiem — addio!

Hans jest stanowczo mądrym koniem, mędrszym niż niejeden człowiek!...

Do widzenia!

Dyabelek.



Z polityki zagranicznej.

Francya.

Panu Combesowi
Z innych mędrców kołem
Mało jeszcze walki
Teraz jest z Kościołem,
Więc ustawą nową
Chce swe imię wsławić
I w ten sposób Francję
Od „upadku“ zbawić!...
Wielka jest złość ludzka
Większa siła boska
Kościół się więc o to
Bynajmniej nie troska.
Jeszcze widzi przyszłość
I spokojnie czeka —
Księżyc świeci przecie
Choć pies nań wciąż szczeka!...

Prusy.

Komisya kolonizacyjna
Wyteża swoje siły
By wydrzeć ziemie, które nigdy
Własnością jej nie były,

A kiedy prawem już bezprawia
Nie może dać nam rady
To — jak jest u nich we zwyczaju,
Ima się, choćby zdrady!...
Lecz nie pomoże to jej wcale
I chyba tylko w zysku
Agenci tacy zebrać mogą
Zarobek lecz po... twarzyczce!...

Hiszpania.

Doprawdy, że z Hiszpanią
Już jest ogromne lichy:
Już cały miesiąc mija
A tam wciąż — cicho... cicho!...
Hiszpanio! czyś ty swojej
Wyzbyła się natury!...
Gdzież twoje spiski, strajki
I inne awantury?!...

Turcya.

Pocziwy sułtan
Dobre ma strażę
Każda z nich robi
Co jej wódz każe
A nawet żadna
Z nich się nie stracha
Walczyć na ostro
O... padyszacha
Ale padyszach
Ma znów obawę
By nie uwieńczył
Całą tę sprawę
Walki kolegi
Z drugim kolegą
Czasem wypadkiem
Zgon... ale jego!...

Ali-Ben-bej.



M. BEYER i Spółka

Kraków, Sukiennice Nr. 12—13—14, (naprzeciw kościoła Najświętszej Panny Maryi).

FABRYCZNY SKŁAD

płócien i bielizny gotowej męskiej, damskiej i dziecinnej, oraz bielizny stołowej białej i kolorowej, Chustek białych i kolorowych z fabryk krajowych i zagranicznych.

GŁÓWNY SKŁAD

normalnej bielizny trykotowej Prof. Dr. Gustawa Jaegera i wszelkich wyrobów trykotowych z jedwabiu, wełny i bawełny Pończoch damskich i dziecinnych i skarpetek męskich. Skład bielizny Wieleb. Ks. Sebastjana Kneippa. Wielki wybór bluzek satynowych, wełnianych i jedwabnych. Parasolki damskie od słońca oraz Parasole od najtańszych do najwykwintniejszych.

Całe wyprawy ślubne są gotowe na składzie.

279 25-?

Zamówienia zamiejscowo uskutecznią się odwrotną poodtą.



Obiecałem, że przemienię
W „Wielki” — Kraków mały.
Że zbuduje port na Wiśle
I spławne kanały,
Że wraz miasto elektryczność
Rozrusza, oświeci,
Że Podgórze z naszym grodem
Potączy most trzeci,
Że gruntownie nadzarpane
Finanse uzdrwię.
Jednym słowem — obiecałem
Stworzyć raj w Krakowie.
I sam nawet w to wierzyłem,
Że wszystko co myśle,

Zdałem łatwo przeprowadzić
I dotrzymać ściśle...
Dzisiaj jasno przed oczyma
Stoi prawda naga,
Że to truchle własna złuda.
Trochę była blaga:
Teraz jasno, jak na dłoni.
Widzę to jedynie,
Że się zagalopowałem,
Że tańczę na linie...
— Lecz nie spadnę, umię tańczyć.
Lekko się przeprawię.
Bo mam balast ciężki, zwrotny:
„Czas”... „W krakowskiej sprawie”.

Pojędłem wszystkie światła mądrości: rozumię:
Tysięcem mitów ubawiłem tłumy,
W rozliczne kostymy stroilem się cudnie,
Projektowałem gmachy, tramwaje i studnie,
Komponowałem hymny, kantaty, opery,
Zyskiwałem całego świata poklask szczery.
Ja w Rzymie, Waszyngtonie stawiłem pomniki,
Ja Chinczykw, Herrerów zgromiłem lud dziki,

Teatry budowałem przedziwnej struktury,
Dla wojska przykrawałem bajeczne mundury,
Dziela moje świat cały z podziwieniem widzi,
Znają mnie i rosyjscy wisztylnieccy żydzi,
Dzieli me — jak aniołki — owiane obłokiem
Bujają po katedrach, — ja jestem prorokiem,
Żona moja — najpierwsza w Germanii niewiasta,
— Myzawsze, wszędzie pierwsi! — my tylko — i basta!

Ja jestem Atlantyku wielkim admirałem.
Ja z podziwu nad sobą aż sam onemiałem,
I nie miałem dość dawno nigdzie żadnej mowy,
Lecz za to wymyśliłem kawał ciekawy:
Dzisiaj znowu okazałem talent mój w balecie!
— Powiedźcie, jesteście większy geniusz na świecie!
Stawę mą we wszech mowach opiewają pióra!
Na mą cześć, wznoszę okrzyk:
Hurra, hurra, hurra!!!



Pan Radca Piorunkiewicz.



W niedzielę po sumie poszedłem *uwożo pon* do Grała na lampkę wina, chcąc się zobaczyć z kumotrami, za którymi się okrutnie stęskniłem, bo *uwożo pon* bawiąc w Zawoi na świeżym powietrzu od dwóch miesięcy ich nie widziałem. Wchodzę, patrzę a tu siedzą przy stole naszym pan Błażej sąsied i kumoter i pan Walanty, o którym już pisałem, że jest mąż polityczny, a przy tem mase dowcipnych i wesołych dykteryjek znający.

Przysadłem się więc do nich a pan Walanty, będący już *uwożo pon* w dobrym humorku, woła: Witamy, witamy, Pańe Radco, dobrze, że pan przyszedł, przez wakacye uzbierało się trochę historyjek, więc opowiem wam jedną, słuhajcie!

Jak nas tu trzech siedzi przy stole, tak przed kilkunastu laty *uwożo pon* we Lwowie u Naftuły sadało sobie codziennie trzech przyjaćół i popijało piwko. Żyjąc w wielkiej przyjaźni umówili się, że który z nich pierwszy umrze da pozostałym przy życiu przyjaćółom znać, co się dzieje na tamtym świecie. Los heał *uwożo pon*, że umarł pierwszy Walanty Pacuła. Dwaj pozostali towarzysze opłakali i oblali śmierć i oczekiwali, czy też według umowy da im znać, co słyhać na tamtym świecie. Długo *uwożo pon* czekali, bo aż po dwóch latach o północy w dzień swych imieinin wchodzi pan Walanty Pacuła i powiada: Przyszedłem kochańi przyjaćele, aby się wywiązać z danego słowa, więc słuhajcie!

Zaraz po śmierci *uwożo pon* znalazłem się przed dwoma wielkimi bramami, tak

zapukałem do tej, nad którą był napis „prawica“. Drzwi się otwały, wchodzę, aż tu jest pokój duży zastawiony szafami, na których leży mase ogromnych kśąg, poznaczonych literami abecadła, a przy biurku siedzi staruszek w okularach i jakąś kśążkę czyta. Domyśliłem się zaraz że to święty Piotr, tak przychodzę do biurka i proszę Go, aby mię przyjął do nieba, a on pyta się, jak się nazywasz przejaćelu. Walanty Pacuła, powiadam. Tak święty Piotr wjął kśążkę oznaczoną literą P i zaczął w niej szukać, szukał długo, wreszcie mi powiada, nie ma ćę w tej kśążce, więc tu nie należysz, idź na lewicę. Wyszedłem więc ze smutkiem i poszedłem do drugiej bramy. Tam przywitał mię elegancki młody człowiek w kusy fraczek ubrany i spytał, jak się nazywam. Potem wjął *uwożo pon* kśążkę, oznaczoną literą P i począł w niej szukać, szukał długo, wreszcie powiada, mój pańe, tu nie należysz. Wróć się Pan napowrót na prawicę i pros Pan usilne tego staruszka, aby na nowo dobrze poszukał, to Pana tam znajdzie. Wróciłem tedy do świętego Piotra i począłem Go *uwożo pon* prosić i molestować, aby dobrze szukał, to może znajdzie. Święty Piotr dał się ubłagać, zawołał *uwożo pon* ańoła i kazał se z półki podać gdzieś tam na górze leżącą inną kśążkę, literą P oznaczoną i począł w niej szukać i rzeczywiście mię tam znalazł, potem zapytał, a kto ćę leczył Pańe Walanty; tak ja powiadam, doktor Miętowski.

A to ośół — powiada święty Piotr — na chorobie się nie poznał *uwożo pon* przedwcześnie na ten świat ćę wysłał, bo ty Pańe Walanty powinieneś być umrzeć dopiero za dwa lata. Powiedzawszy te słowa, zniknął Walanty Pacuła.

W pońedźażek mieliśmy *uwożo pon* wielką uroczystość w Magistraće, bo Pan Leo składał *uwożo pon* przysięgę, jako przyzydent miasta. Przy tej sposobności wygłosił Pan Przyzydent nějako swą programową mowę. Że Pan Przyzydent umie ładnie mówić, to my o tem *uwożo pon* wiemy, nam rozchodziło się o treść jego mowy, a mowa ta była *uwożo pon* jałowa i obracała się w samych ogólnikach. Poruszył wprawdzie Pan Przyzydent w tej mowie wiele bardzo ważnych *uwożo pon* zadań

miejskiego zarządu, jak inwestycye, uporządkowanie finansów miejskich, organizacye Magistratu, regulacye Rudawy, ochronę miasta od wylewu, budowę portu, utworzenie wielkiego Krakowa i t. d., ale ani słówkiem *uwożo pon* nie wspomniał, w jaki sposób do osiągnięcia tego celu będzie dążył. Wymieniać potrzeby miasta, to *uwożo pon* nie sztuka, ale ten *uwożo pon* majster, kto potrzebom zaradzić potrafi. Nie posadzam ja Pana Przydynta o brak dobrej woli i chęci pracy dla pożytku miasta i my radni w pracy także mu *uwożo pon* chętnie pomożemy, ale jeżeli Pan Przydynt jak dotąd było, tylko Stańczyków i ich żydowskich pomocników będzie się za poję trzymał i tylko będzie robił, co oni zechcą, to nie daleko *uwożo pon* zajędzie i całą *uwożo pon* popularność w mieście straci. Musi więc Pan Przydynt zapomnieć, że z pośród Stańczyków *uwożo pon* wyszedł i każdą opinię bez względu na to, od kogo *uwożo pon* pochodzi dobrze rozważyć, a jeżeli będzie dla miasta pożyteczna, to ją bezwzględnie popierać, a wówczas *uwożo pon* może Rada miejska zacząć dla miasta z pożytkiem pracować, czego *uwożo pon* wszyscy pragnemy.

* * *

Słyszałem *uwożo pon*, że w miejsce ś. p. posła Romanowicza ma zostać członkiem Wydziału krajowego Pan dyrektor Rotter i ma otrzymać kierownictwo biura przemysłowego w Wydziale krajowym. Dej Boże, żeby się ta pogłoska sprawdziła, bo wśród posłów z miast jest to *uwożo pon* na to stanowisko najlepsza siła, gdyż Pan Rotter zna wyborne nasz przemysł krajowy i jako szczerzy *uwożo pon* demokratą umowałby się zawsze ochotnie za naszymi rękodzielnikami, którzy *uwożo pon* przez śmierć nieodżałowanego Romanowicza stracili w Wydziale krajowym jedyne prawdziwego obrońcę. Wprawdzie naraził się Pan Rotter bardzo Stańczykom, ale jeżeli go *uwożo pon* posłowie z miast poprą jak należy, to i tak to ważne i dlań tak odpowiednie stanowisko z pożytkiem dla przemysłu krajowego uzyska, czego mu *uwożo pon* z serca życzę.



Pierwszorzędna Pracownia
 — Sukien Męskich —
Leona Grabowskiego

właściciel firmy:
GABRYEL GRABOWSKI
 W KRAKOWIE
 ul. Szpitalna 1. 36.

Materyały
 i krój angielski
 Wykończenie artystyczne.

Przegląd polityczny.

Zapowiadana przez dzienniki „największa w świecie“ bitwa pod Liaojanem stoczona została ze zwykłym w tej wojnie rezultatem: Rosjanie cofnęli się w porządku, duch w armji podniosły. I nie dziwnego. Bitwa ta wykazała, że rozsiewane przez nieprzychylną Rosji prasę, pogłoski, o zupełnie lichem i przestarzałym uzbrojeniu armji, a zwłaszcza artylerji, są czcym wymysłem. Stwierdzono mianowicie, że do ostrzeliwania Liaojanu, zwłaszcza dworca kolejowego, używali Japończycy dział rosyjskich, a z jakim skutkiem, o tem mógłby Kuropatkin niemało opowiedzieć.

Wogóle nie ustępują Moskale Japończykom na żadnym polu. Zaledwie ogłosiła Japonja o odkryciu wielkich pokładów złota na swoim terytorjum, natychmiast Moskale znaleźli złoto w Chabarowsku; zaledwie Japończycy dostarczyli swojej armji pod Portem Artura nowych dział oblężniczych, zaraz znaleźli Moskale w Porcie Artura nieznaną dotąd stary arsenał chiński, z ogromnymi zapasami broni i amunicji; zaledwie Moskale przekonali się, że Japończycy noszą pancerze ochronne, zaopatrywali się w kule „dum-dum“. Flota bałtycka znów opóźnia swój wyjazd na daleki wschód, bo jak się okazało przy próbnym obrotach, większa część okrętów okazuje skłonność przemienienia się w statki podwodne. Nadto, znowu ktoś złośliwie nasytał piasku do kominów.

Niektórzy znawcy stosunków miejscowych twierdzą, że to nasypanie piasku do kominów, to jest właściwie sypaniem piasku w oczy carowi i Europie.

Car miał oświadczyć, że dokąd ma jednego żołnierza w armji i jednego rubla w kieszeni, nie zaprzestanie wojny. Nie musi jednak mieć już dużo tych rubli, jak o tem świadczą nieustanne umizgi jego do żydów i przyznane im jednym bardzo poważne ulgi.

Nie pozostało to bez wpływu i na nadrabina Castiglioni, który przy otwarciu nowej synagogi w Rzymie rozwodził się szeroko nad znaczeniem tej świątyni w murach wiecznego miasta, i upajał się przewidywaniem chwili, kiedy Izrael opanuje całą ziemię, a najstarszy rabin będzie z Rzymu głosił zasady talmudu urbi et orbi. Wtenczas i pan Byk będzie już może całkiem zadowolony, a od Körbera

zaząda już tylko dla siebie i swoich potomków pierwszej bóżnicy w Rzymie.

Zanim to nastąpi, wybrał się ad limina Apostolorum upokorzony biskub Savała msgr. Geay, z wyrazami hołdu i posłuszeństwa dla stolicy świętej. Nie w smak była ta podróż p. Combesowi, bo z nią spaliła na panewce nadzieja gallikańskiego kościoła pod patriarchatem p. Combesa. Ale nietylko wewnątrz kraju nie wszystko składa się po myśli p. prezydenta. Tak bałwochwalczo uwielbiana przyjaciółka z nad Newy, wyczerpawszy już cały kredyt francuski, zaczyna coraz czulszą wajemnością odpłacać umizgi niemieckie.

A zalotnik berliński smoli cholewki nie na żarty, I nie dziwnego. Każde przepełnione uczuciami serce, potrzebuje kogoś, z kimby się mogło szczęściem swoim podzielić. A w Berlinie nie brak powodów radości, rozpierających prawą pierś niemiecką. W małżonce swojej odkrył cesarz Wilhelm pierwszą z kobiet Germanji, kapłankę Odyna, uosobienie cnót i zalet niemieckich, i w czasie pobytu swego w Altonie, nie omieszkał wyrazić Schlezwickowi holsztyńskiemu uznanie, że wydał taką księżniczkę.

Pierwsza kobieta Germanji raczyła znowu w nadmiarze łaski zezwolić, aby każde z jej dzieci w czwartym roku życia zniżyło się do roli aniołka i zdobiać swoją podobizną katedrę, robiło wrażenie Walhali.

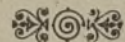
Niezwyciężona Germanja ma doznać nowego wzmocnienia w Poznaniu. Dawne obwałowania miasta mają być zniesione i sprzedane z tem zastrzeżeniem, że nigdy w polskie ręce nie przejdą. Na ich miejscu ma stanąć zamek królewski i teatr, w którym wielki artysta będzie dyrygował słowiańskim baletem na pamiątkę, że była chwila, w której Słowianie rościli sobie prawa do tej pragermańskiej ziemi.

Z podobnymi uroszczeniami wystąpili także Słowianie austriacy w okolicach Opawy i Cieszyna. Wystąpili z pretensjami, aby dla słowiańskich szkół przygotowały nauczycieli słowiańskie seminarja. Rząd dał się wprawdzie usidlić ich zabiegami, ale Germanja czuwa wszędzie nad swoimi wiernymi a gnębionymi synami. I tutaj teatr ma wzmocnić niemieckość, a potęgę jej zamanifestować w ten sposób, że kierownik rządu krajowego, powolny uroszczeniom słowiańskim hr. Thun, nie będzie miał odtąd wolnej łoży w miejskim

teatrze w Opawie. — Zachłanność słowiańska nie zna jednak granic. Odniosłszy tak niespodziewany sukces w seminarjach na Śląsku zapragnęli spolonizowania i zruszczenia niemieckiego gimnazjum w pragermańskich Brodach. I kto wie, jaki obrót wzięłaby ta sprawa, gdyby nie okoliczność, że żydzi nie zorientowawszy się jeszcze, która strona zwycięży, ogłosili na razie swoją neutralność w tej sprawie. — W języku urzędowym armji węgierskiej poczyniono ogromne zmiany na korzyść języka węgierskiego. Wskutek tego wiele miast niemieckich zabroni wstępu do swoich teatrów węgierskiemu prezesowi gabinetu, ministrowi honwedów, i wspólnemu ministrowi wojny. Sejm galicyjski zwołany został na koniec b. m. Organa demokratyczne piętnują to słusznie jako intrygę stańczykowską, zmierzającą do tego, aby niezawisli posłowie przed „pierwszym“ nie mieli z czem pojechać bo Lwowa. Rusini zwołują z tegosamego powodu wiece narodowe, i śpiewają na nich: „Ne pora, ne pora“.

Na tęsamą nutę zaśpiewały księżciu Jerzemu greckiemu, gubernatorowi Krety, agitującemu za przyłączeniem jej do Grecji, gabinety europejskie, wyglądające z niecierpliwością i niepokojem, jak się zakończy burza na dalekim Wschodzie.

Na bliższym Wschodzie, europejskim, zaciemnia się także, ale jest nadzieja, że wicher mandżurski rozegna chmury.



PROTEKTORAT.

Kto obejmie w protektorat
Katolicki wschodu świat?
Francja skrzydła opiekuńcze
Roztaczała dawnych lat...

Dziś jej pióra rzadkim mózgiem
Zlepik jeden sławny kiep —
Francja skrzydła podwinęła,
Bo nie puszcza rządu lep!

Niemcy brać chcą, co do brania
I złodziejski robią gest...
Co po Francji katolikom?
Co po Niemcach — Rada jest!

Katolików w naszej Austrii
Zawsze miał w opiece żyd...
Niechże protektorat bierze,
Alliance Israelite!



TELEGRAMY.

L a s s a. Wskutek zaproszenia Dalaj-Lamy, car Mikołaj i król Edward wyjeżdżają na sezon kąpielowy do Tybetu.

London. Ponieważ kuracya marienbadzka nie skutkowała, lekarze zalecają królowi Edwardowi zamianę tronu z carem.

Port Arthur. Załoga tutejsza coraz rzadziej i ciszej krzyczy: hurra! Powodem nadzwyczajna posucha, wysuszająca gardła wiernych muzyków.

Port Arthur. W ostatniej walce zginęło 20.000 Japończyków. Z naszej strony jeden kozak wyłamał zęba na sucharze. Cesarz Wilhelm nadesłał telegram kondolencyjny.

Petersburg. Rząd odpiera zarzut, że publikuje wiadomości o klęskach rozmyślnie w 13 dni później. Powodem opóźnienia jest kalendarz starego stylu.

Petersburg. Najświeższy ukaz carski brzmi: Ponieważ moje regularne trupy blamują mię po ukazu, a flota ochotnicza na własną rękę, mianuję komendantów tejże floty moimi adjutantami.

Konstantynopol. W tutejszym obserwatorium astronomicznym przewidują zderzenie się gwiazd Stanów amerykańskich z tutejszym półksiężycem.

Petersburg. Na hetmańskim mundurze carewicza dostrzeżono żółte niebezpieczeństwo. Piastunkę Jego Cesarskiej Wysokości carewicza, hrabinę Ceratków-Pieluszków aresztowano pod zarzutem zdrady stanu.

ar.

Rozsypane ogłoszenia.

— Halki jedwabne i kretonowe, co dzień nowości w bluzkach dla oficerów i urzędników, z poręczeniem lub bez, szybko, pewnie i dyskretnie.

M. Beyer i Ska.

— Koncertowy, mało ograny, Bösendorfera magiel kołowy, z powodu wyjazdu do sprzedania.

— Przyjmuję panienci na stancję, wykonując je jak najstaranniej i z nader suchego materiału.

J. Kalandyk
Zakład stolarski.

— Umieszczenia na drugą hypotekę wraz z wiktem poszukuje u inteligentnej rodziny samotna kobieta.

Ar.

Telegramy z pola bitwy

rosyjskiej agencji telegraficznej.

Liaojiang.

Wojska nasze dokazały swego, bo stosownie do planu wielkiego Kuropatkina dokonały odwrotu na całej linii, przyczem Japończycy mogli dojrzeć, jaką pogardę czujmy dla nich w naszych retrospektywnych liniach ciała.

Mukden.

Nie chcąc znęcać się nad biednym żołnierzem japońskim upadającym ze zmęczenia, Kuropatkin przygotował tu dla armii marszałka Oyamy kwatery, sam przenosi punkt operacji wojennych do Charbina.

Charbin.

Jenerałowie rosyjscy uznając całą strategiczną bezwartowość pozycji pod Charbinem, zamierzając je w najbliższych dniach opuścić, na co prawdopodobnie zgodzą się i Japończycy.

Port Artura.

Dzięki chińskie tyle dostarczają żywności dla obleżonych wojsk naszych, że nie tylko żołnierze ale nawet szczury chorują z przejedzenia na tak głupio nazwany tyfus głodowy.

Kronstad.

Flota bałtycka wyruszyła do Azji. Wśród Japończyków wieść ta wywołała taką panikę, że zabrali nam znowu kilka torpedowców z floty władawostockiej na utrzymanie.

S-ki.

Hotel Polski

w Krakowie

blisko kolei

przy ul. Floryańskiej

(obok bramy Floryańskiej)

poleca pokoje od najwykwintniejszych do najskromniejszych; ceny bardzo przystępne — od 60 ct. za pokój.

Uwaga! Na miejscu znajduje się Telefon Nr. 469 do użytku Gości, tak w obrębie Krakowa jak i do wszystkich głównych miast całej Austrii. 415 6-?

Wszystkie księgarnie sprzedają dzieła pedagogiczne **Reussnera** do bardzo prędkiej i najłatwiejszej nauki języków obcych, bez nauczyciela z objaśnieniem wymowy i z kluczem, p. t.

Samouczek Polsko-Niemiecki kurs wstępny (Elementarz) po 18, 36 i 60 ct — Kurs I-szy zł. 1.20 — kurs II-gi zł. 2.40 — **Polsko-Francuski** kurs I-szy złr. 1.80 — kurs II-gi złr. 4.80. — **Gramatyka Polsko-Francuska** złr. 1.80. — **Polsko-Angielski** kurs I-szy złr. 1.12 — kurs II-gi złr. 1.80. — **Polsko-Ruski** kurs I-szy złr. 2.10 — kurs II-gi złr. 2.70. 301 19-5

Główna sprzedaż w Księgarni
Dr. Wł. Miłkowskiego w Krakowie.



MIODOSYTNIJA

założona w roku 1841

KAZIMIERZA ROBACKIEGO

w Krakowie, przy ulicy Sławkowskiej pod Nr. 26,

416 6-?

poleca **miody w butelkach, na garnce i na szklanki**, w pokojach gościnnych,

Miód stołowy lekki butelka 50 ct.	Miód wytrawny . butelka 70 ct.	Miód esencya but. . 1 zlr. — ct.
Miód stoł. mocny „ 60 „	Miód kuracyjny . „ 80 ct.	Miód kopowiec „ . 1 „ 20 „

Ma na składzie wielkie zapasy **miodów owocowych**: maliniaki, wiśniaki, dereniaki.

Miód Maliniak butelka 1 zlr. 50 ct.	Miód kasztelański butelka 1 zlr. 50 ct.
--	--

Przewodnik przemysłowo-handlowy.

Instytucje finansowe.

BANK GALICYJSKI dla handlu i przemysłu oraz Kantor Wymiany i Dział Towarowy tegoż Banku Rynek gł. l. 25. Obok Kantoru Wymiany Oddział depozytów schowkowych (Hafe-Deposits). 420 6—?

FILIA BANKU HIPOTECZNEGO oraz kantor wymiany tegoż Banku. Rynek główny, linja A-B l. 42, wchód od ul. św. Jana. 401 6—?

KONCESYONOWANY ZAKŁAD ZASTAWNICZY przy ul. Wiślniej l. 3, parter, otwarty co dzień od 8—1 i od 3—6, udziela możliwie wysokich pożyczek na papiery wartościowe, kosztowności, towary garderobę i futra. Przyjmuje spłatę ratami. Zlecenia z prowincyi załatwia odwrotną pocztą. 422 6—?

Domy bankowe.

ALBERT MENDELSBURG, Rynek główny Nr. 15. 423 6—?

Apteka.

K. WISZNIEWSKI, apteka pod Gwiazdą, w Krakowie przy ulicy Florjańskiej, poleca skład wód mineralnych zagranicznych i krajowych, również wyrobów lekarskich zagranicznych i krajowych, perfumeryje francuskie oraz przyrządy gumowe i metalowe. 424 6—?

Handel kolonialny i farb.

FR. LENERT w Krakowie. ul. Sławkowska „pod gankiem“. Cement portlandzki. Fabryka i ko-

palnia gipsu. Farby. Hurtowny handel towarów materialnych, korzennych, olejów, tłuszczów, wyrobów szcztokarskich, pendzle.— Zaś przy ulicy Długiej Nr. 34 osobny skład benzyny, terpentyn, eteru itp. — Z wiosną nasiona Mauthnera. 425 6—?

Skład herbat i win.
JULIUSZ GROSSE, Rynek główny, pałac Spiski. Magazyn Herbat i Win. 426 6—?

Kawiarnia.
W. JANIKOWSKI, rynek główny, I p. nad handlem A. Ha-

welki, bilardy francuskie, czytelnia w osobnym salonie, pokoje do gry w karty — bufet zaopatrzony w zawsze świeże ciasta i wyborne wódki i likiery. Obsługa uprzejma i szybka. 427 6—?

Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie założone w roku 1860.

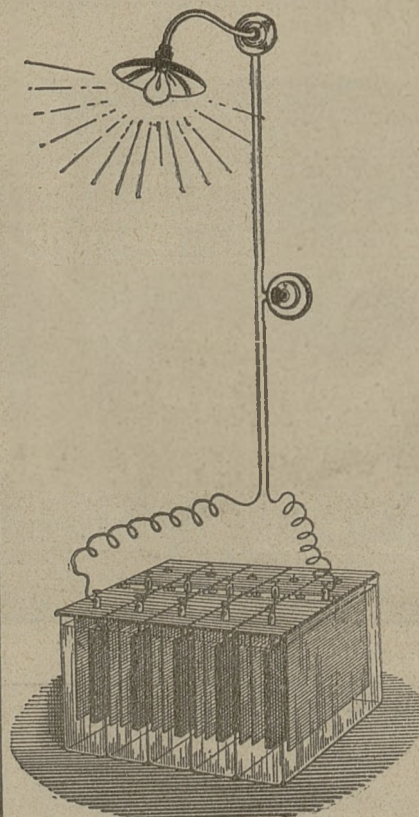
Wyniki operacji w dziale ogniowym i gradowym za czas od 1 kwietnia 1902 do 31 marca 1903 r. oraz wyniki operacji w dziale życiowym za czas od 1 stycznia 1902 r. do 31 grudnia 1902 r.

	Dział ogniowy:	Dział gradowy:	Dział życiowy:
Wystawiono polic	508.141	6.743	30.666
Wartość ubezpieczona Kor.	1.502,064.458—	42,933.687—	94,641.614—
			Renty: 292.041—
Zebrana premia	9,638.079—	913.431—	3,506.589—
Szkody wypłacone	4,922.889—	549.762—	2,344.309—
„ nieuregulowane	1,200.344—	—	314.541—
Fundusze rezerwowe po zamknięciu bilansu	6,199.900—	2,078.607—	2,129.343—
Rezerwa premii	3,855.232—	—	22,627.104—
Fundusz emerytalny	1,765.437—	—	—
Czysta pozostałość	1,308.167—	164.066—	270.619—
Przyznana dywidenda dla członków	14%	—	pośmiert. i miesięcz. 7% dożywotnie 4%
Od czasu istnienia Towarzystwa:			
Wypłacono szkód	111,193.136—	26,268.411—	19,213.987—
„ rent	—	—	2,425.831—
„ dywidendy	28,110.817—	440.011—	1,719.439—

WINCENTY SATALECKI
Pierwszorzędną według najnowszych wymagań urządzoną
FABRYKA PAROWA Wyrobów Masarskich
w Krakowie, ulica Floryańska, L. 18.

Filia: w Wiedniu V. B. ul. Schönbrunnerstrasse 27.
Wyrabia i poleca: Szynki pragskie i westfalskie, polećwice pieczone i fososłowe, sławne kiełbasy krakowskie: polećwico-cowe, krajane i siekane, kiszki paszтетowe, salcesony w rozmaitych gaunkach, paryską kiełbasę, słoninę paprykowaną i wędzonkę z młodych prosiąt, rolady w rozmaitych gatunkach, słoninę polską białą i wędzoną, sadło słone, kiełbasy i sardelki wiedeńskie, kiszki podgardlane w trzech gatunkach i wszystkie inne wyroby tu niewyszczególnione, a które wchodzą w zakres masarski.

Dwa razy dziennie świeży towar.
Cenniki szczegółowe na żądanie. — Przesyłki uskutecznią się odwrotną pocztą za pobraniem. 410 6—?



Firma istniejąca od roku 1816

J. BAZES

w Krakowie, ul. Grodzka Nr. 55,
naprzeciw kościoła św. Piotra (dom własny).
Telef. Nr. 152.

Generalne Zastępstwo dla Krakowa i całej Galicyi
oraz Skład komisowy

Flaszek różnych gatunków

mianowicie do piwa, wina, szampana, oraz butelki z patentowanym zamknięciem i butelki koszykowe (demijohny), z fabryki austr. Towarzystwa hut szklanych w Aussig.

Fabryczny skład LAMP. — Główny skład fabryczny Porcelany, Szyb, Szkła, z różnych fabryk czeskich, jakoteż i zagranicznych. — Poleca wielki wybór Serwisów porcelanowych i szklanych, Luster w ramach i bez, Zyrandoli i Kandelabrow — oraz poleca się do urządzenia Hotelu, Restauracyi i Zakładów kąpielowych.

Geny fabryczne i przy większych ilościach odstępuje się pewny rabat.
Obstalunki miejscowe i zamiejscowe uskutecznią się w jak najkrótszym czasie. 411 6—?

Zakład kąpielowy

: : w Hotelu Krakowskim

w Krakowie, ul. Podwale 1. 17.

Poleca świeżo gruntownie odrestaurowaną *Łazienię parową, tusze, baseny* z zimną i ciepłą wodą, oraz kąpiele w wannach.

Dla wygody Sz. P. T. Publiczności w łaźni są zdolni *masażysty*. — Łaźnia dla Pań otwartą jest we wtorek i piątek od 1 w południe do 6 wieczór.

Zakład otwarty codziennie
od 6-tej rano do 8-mej wieczór.

Zarząd łazienek.

277 25-?

GAZOWNIA MIEJSKA W KRAKOWIE

L. Telefonu Zakładu 72, Filii 198, Sklepu 345,
poleca Szanownej Publiczności

Koks Gazowy po cenach niższych

przy odbiorze { po K. 2-20 za 100 kg. z odwozem
do 25 mtr. ctr. { po K. 2- za 100 kg. bez odwozu
przy odbiorze { po K. 1-80 za 100 kg. z odwozem
od 25 mtr. ctr. { po K. 1-70 za 100 kg. bez odwozu

Ceny powyższe wytrzymują konkurencyę z koksem pruskim.

SMOŁA GAZOWA (Ter)

do utrwalania drzewa, jako to: słupów parkanowych, wiązań mostowych, poręczy, dachów gątownych — a także do zalewania szpar w bruku.

Urządzenia gazowe pod przystępnymi warunkami, także na raty.

Sklep Gazowni przy ulicy św. Anny L. 2, poleca: Świeczniki, Lampy, Palniki i Siatki Dr. Auera, Szkło, Weże i t. p. Przyrządy do gotowania na gazie. Kuchenki, Palniki, Piece, Kominiki, Przyrządy kąpielowe, Przyrządy dla rzemiosł do grzania gazem

Wyłączne zastępstwo na Kraków sprzedaży palników i siatek dra Auera.

Krajowe i zagraniczne, najnowszego stylu i systemu

Przyrządy do gotowania i grzania po cenach fabrycznych. 418 6-?

Kosztorysy i plany bezpłatnie w razie zamówienia roboty. — Zamówienia przyjmuje i wyjaśnienie udziela:

Dyrekcya Gazowni miejskiej w Krakowie.

Z PRUS

sprowadzaną drogą **WODE SELTERSKA** zastępuje w zupełności woda polecona przez Towarz. lekarskie **ALKALICZNO-SŁONA** zawierająca części składowe jak

Woda Selterska wyrobu fabryki pod firmą **K. Rząca i Chmurski**

w Krakowie, ulica św. Gertrudy L. 4.

417 6-?

Sprzedaż detaliczna w aptekach i drogueryach.



Zwraca się uwagę na dokładny adres, gdyż istnieje w Krakowie firma podobna.

W. Bazes

w Krakowie,

Rynek główny 33.

NAJWIĘKSZY WYBÓR

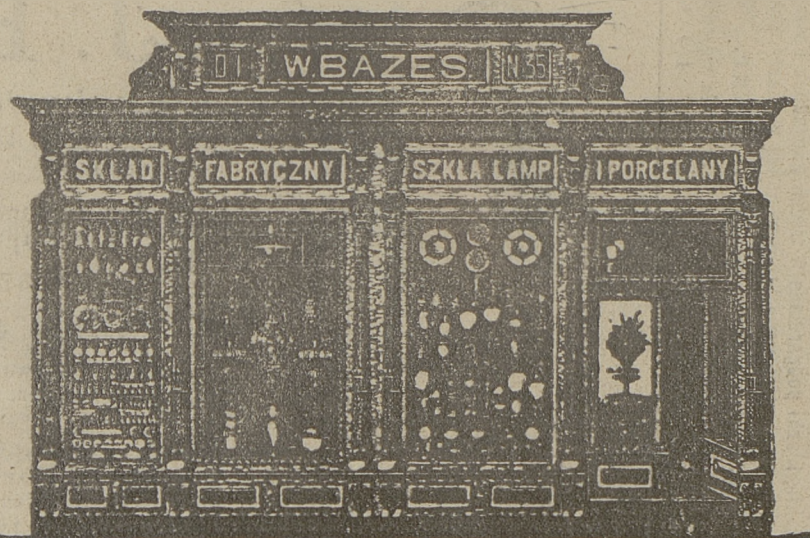
LAMP

jakoteż

wszelkich porcelanowych i szklanych

ARTYKUŁÓW

po cenach bez konkurencyi tanich.



W. Bazes

w Krakowie,

Rynek główny 33.

SKŁAD FABRYCZNY

Flaszek

402 AKCYJNEGO TOW. 6-?

dawniej Friedr. Siemens

w Neusattl-Elbogen i Dreźnie.